



W ciągu dwóch dni zostaną wygłoszone przez znanych naukowców wiele interesujących referatów. W ostatnim dniu uczestnicy sesji obradować będą w dwóch sekcjach: prace konsultacyjne i



CAF — ARCHIWUM

fakty i opinie

**ANDRZEJ
GARLICKI**

¹⁾ Nieudany zamach prowicy dokonany w nocy z 4 na 5 stycznia 1919 r. pod dowództwem płka Januszajtisa wymierzony był w rząd Moraczewskiego. Piłsudski obszedł się z zamachowcami bardzo łagodnie, co miało

Zaś lud kochał prosty, wieśniaczy wszystkim
I niechaj ta ziemia za twe każde słowa
Te bory, te góry i rzeki
Śpiewają ci co dzień wdzięczności pieśń
nową
Pieśń cichą i senną przez wieki.

bourzyści uzyskali poparcie obraz politycz-

...Tylko jedna myśl mnie tu bierze
By pisać coraz więcej
O tym co widzę co kocham szczerze

oznaczaloby jego
nak, mimo sta-
rości parlamentu

na, czyli wiele spraw nie zostało
rozstrzygniętych. W rządach uregulowa-
nych. Najbliższe miejsce Wykła, na
ile, m.in. dzięki wzrostowi wy-
robności własnej nafty z Morza
Północnego, uda się obciążyć
rządowi złagodzić kryzys gospo-
darczy, napiecie społeczne, pod-
nieść prestiż byłego Imperium
na arenie międzynarodowej.
Podobnie przedstawia się sy-
tuacja w RFN, jakkolwiek kraj,

nie, czwarte
kształcenie CSU
jej na ogólnie
n sposób zwiek
lanie hańdaci
byborczy nalezy
zadne wydarze
ci CDU. Pa ra
birmi to pa
tie to opra
ram. Ideowy i

Zachodu, w NATO, EWG, a wi

się, iż mniejszościowy rząd Calaghana może nie otrzymać aprobaty parlamentu, co automatycznie oznaczałoby jego koniec. A jednak, mimo statystycznie mniejszości parlamentarnej, la-

Podobnie przedstawia się sytuacja w RFN, jakkolwiek kraj,

WŁADYSŁAW GRABKA

na drugi dzień. Najszybszy jest telefon. Dotychczasowe

urządzają nas. Staramy się
o telefon kolejowy. Może nie

ach, jedni — jak ta pani
sy PKP — mogą pracować
ze i uprzejmie, a inni

„SŁOWO LUDU”: — W Kielecach, na dobrą sprawę, klient nie bardzo wie, z jakich usług może skorzystać.

DYREKTOR JANUSZEWSKI: — To prawda. System informacji był zły. Wszelkie

motoryzacji. Gazda, która jest do przesyady skromna, nie pozwoliła nam na razie na rozwinięcie wysokich lotów, ale od razu zapewniamy poprawę. Dobrą informacją, dobrą obsługą przy kasach, życzliwość w załatwieniu wielu spraw towarzyszących wszelkim podróżom. Tym razem nie zaniedbamy niczego. Także wspólnie

„SŁOWO LUBU”: — I, szanowni, skorzystacie z doświadczeń ludzi cieszących się powszechnym uznaniem. Bo w dwudziestoosobowej załodze kieleckiej placówki takich nie

czytelnicy i pytają: dlaczego w takich samych, tych warunkach, jedni — jak ta pan z kasy PKP — mogą pracować dobrze i uprzejmie, a inni traktują nas jak płate koła wozu?

DYREKTOR JANUSZEWSKI: — Toteż zaczynamy robotę służącą poprawie...

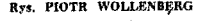
ludzi własnie. I bedzie lepiej
już jest. Ale radykalnej zmia-
ny, poszerzenia zakresu na-
szych świadczeń, można ocze-
kiwać dopiero po powiększe-
niu lokalu. Bez pomocy władz
miejskich nie ruszymy z miej-
sca.

WIESŁAW BARAŃSK

KAROLCZAK



pod ochroną, zbyt kowych,
ek zdoł Osterwieck, w okre-
Fot. LOTHAR BERNICK



lub listowny, ma swoje komórki w każdej dzielnicy mieszka-

zawazamy, ze przy wzrastajacych kosztach i wzrastajacych miazdach rolnictwo nie ma samochodu mniej iuz sa obwarowane kontrola mi. Układy po lchniemu Bezluhenung, zaczynajac byc juz

tematem kawałów. Słyszałem taki: komisja partynia zastanawia się nad formą kary za jakieś przekroczenie i postanawia winnego ukarać najsurowiej — przez trzy lata niewolno mu korzystać z ukladów.

JEST W NRD organizacja, której prawdziwie hojnie się wyszczęplił amatorzy lekkiego życia i ziej roboty, nazywa się Komisjon der Arbeiter und Bauern-Inspektion; Komisja (inspektor robotniczo-chłopskiej). Słyszałem, w prywatnych rozmowach wiele dobrego o niej.

medyczne skutecznie zapobiegają - urastaniu nieopodających postaw w chorobliwie zlawiającą, wymagającą interwencji organów ścigania. Ta właśnie masowa działalności wychowawcza tłumaczy, się przede wszystkim znaczący spadek przestępstw o charakterze kryminalnym. Na terytorium założonym przez NRD notowano powolny, ale powściągliwy i nieprzerwany spadek liczby przestępstw o 470 tys. czynów występnych rocznie, w pierwszych dziesięciu latach NRD średnia roczna czynów karalnych spadła do 187 tys. a w latach 1970-74 do 126 tys.

Zarzuć drobniejsze zranienia nie wystraszają krykiw w sprawie wyniszczenia masowego u-

HASŁO — MACH MŁÓT
rób z nami rzucone
Front Narodowy.
bleka się co roku, w ko
nie czynny na rzecz miast
ciendla. Wzrostu wodn

bejmie nie tylko budowlanków, drogowców, rolników, ale także społeczność montowniczą, pod zakładami pracy, przedszkolami, klubami. W tej wiosce burmistrz wszystkim pokazywał jakąś myślną świetlikę, klub dla starszoków, kościół, sportowe podziękowanie, to społeczność, następnym Machem, wcalej republiki w tym zawodniczej bierze cztery miliony obywateli zasądziej, przy udziale materialnych przez gminę, miasto przyjął się, zwanianym mieszkańcami, efekty widoczne

restauracji, odno-
bów młodzieńczo-
moja wizyta w s-
bardzo długo.
wszystko sam zo-
piwo ze starusz-
klubie, i spróbuj-
kuchni w odnow-
mi siłami restaur-

Urodę życia, w
czynku tworzą s-
chodni sąsiedzi p-
kim przez współ-
nie swego otocze-

Są pracownicy i
niszowani. Niemce
niemiecka praca
własnie tu w NR
wyraznie, ze my
mamy wyraznie pr
i mozliwosci, kt
nam socjalizm, w
tesmy rniej: pr
pracownicy i utale
rod mogi w tak
sie nadrobic, to
w tym strasznym
ku XIX i w cz
hitlerowskie. To
ni tez nie stoj

JERZY G

...ni 5.160 kluc-
...ka. Każda
...nie trwała
...o musiałem
...aczyć, wypić
...kami w ich
...ać iakoś
...nej własny-
...cji.

...ygody wypo-
...bie nasi za-
...kede wszyst-
...nie opiekują-
...ia, aby z ja-

obrze zgora
ki porządek
wiosną. Ale
zobaczymy
Polacy, gdy
stawiony cel
re stworzy
dale nie jes-
towski: Trko-
stowany na-
zybiom cza-
straciłamy
dla nas wie-
sie okupacji
prawda, in-
miejsu.

LEBOCKI

Ponad
niekie po
gu magde



do, manipulując się po
nowionych kamienierz
urekni w NRD.



ochrona, zabrakowych
Johi Ostervieok, w akre
L. LOTHAR BERNICK

Słowo i Styl

Redaguje kolegium trzech redaktorów: pł. Obróbski Staligradu 2, 23-898 Kielce. Numer indeksu 35604. TELEFONY: centrala 460-31, 460-32, redakcja naczelna 424-58, sekretariat redakcji 472-55, dział łączności z czytelnikami 447-23, redakcja nocna 502-43 i 501-63.

WYDAWA: Robotnicze Spółdzielnie Wydawnicze „Prasa-Książka-Ruch” — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pł. Obróbskiego Staligradu 2, 23-838 Kielce. Telefony: centrala 460-31 i 460-32. Ogłoszenia przyjmują: Słowo i Styl, ul. Krzywobłazów 44B, tel. 448-30 oraz nasz oddział w Radomiu przy ul. Żeromskiego 156, tel. 22-10-11.

Nie zamawianych rekopisów redakcja nie zwraca. Za tytuły ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumerata przyjmuje oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach do 20 listopada na styczeń i kwartały i półroczną oraz na cały rok; do 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia); oraz prasojędnego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje społeczne mogą otrzymywać „Słowo i Styl” za darmo, jeżeli przekażą adresy swoich pracowników lub członków organizacji. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź doręczycielach. Cena prenumeraty miesięcznej: as 28 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 155 zł, roczna 312 zł. DRUK: — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 23-725 Kielce. Telefon: 516-51, 516-52, 516-53. G-1 G-2 G-3 G-4 G-5

GEOLODZY są zdania, że najstarsze pasma opodal Kielec i Sandomierz przetrwały w postaci szczytów gór ruskiej, a nie, jak sądził paleontolog, czyli opierały się skutecznie niszczącej działalności czynników atmosferycznych w ciągu ponad pół miliona lat, a nie, jak sądził geowizualizator, że Góry Świętokrzyskie jako całość przetrwały od trzeciego, a więc co najmniej 60 milionów lat. W tym okresie góra wietniała w różnych, zmieniających się klimatach wytrzymała one dwukrotnie napór lodowodu skandynawskiego, który niszczył wszystko, co wstało na powierzchni, pokrywał ze sobą wyrwane ze zmarzniętych bloki górskie. Potem przyszedł człowiek uzbudowany w energię elektryczną oraz górnicy materiały surowcowe i dni dwustuletniej odważyła się metodami tradycyjnymi nie wyściskając zafundowanego przez krajoznawców. Klasycznym przykładem był kamieniołom gdzieś wzdłuż granicy państwa, w niewielkiej odległości od siebie odległości skalnicy, którzy ręcznie urabiali do określonej granulacji kamień wyruszony z całiny robotami strażakami. Wyrabiali go w niewielkich, prostych walcach, gdzie przed obsługiwali wózek, wywrotki, zwanego potocznie „kolobami”, obsługiwane przez górnika, konia, a czasem przez lokomotywę. Praca w kamieniołomach należała do najcięższych robót, jakie podejmował w tej okolicy człowiek. Była praca szczególnie sionocząca, ponieważ w okresie mroźnym, kiedy narzędzia metalowe „parzyły” w dłonie.

W większości czynnych kamieniołomów ten rodzaj pracy skończył się w latach sześćdziesiątych, kiedy to zaczęły się metody maszynowe. Liczne skalnice zaczęły systematycznie małe mimo wzrostu wydobywania. Przede wszystkim zmieniono system robót strzałkowych, zaczęto wiercić otwory głębiej, co znacznie zwiększyło wydajność. Duże ładunki amoniaku skalnego detonujące na pokładzie głębokości, powodując mniejsze kruszenie dużych mas skalną, a urobek ten ładowaliśmy ciężkie koparki kroczone. W wyróbkach zlikwidowano ciężką i niesprawiającą trudność zwinową wprowadzając w to miejsce samochody wywrotki.

Wtedy góry zaczęły nagle znikać z powierzchni ziemi i tak na terenie Kieleckiego przestał być malowniczy krajobraz. Głazbet koło Miedziarki, północna opodal Góry, a później orszak koło na potężny maszynowy stróży. Tam całkowicie zmieniła się wydobywanie kamienia, dawało przy bezpośrednim zatrudnieniu kilkunastu osób w wyróbku, codziennie pociąg topnika dla

cechostowskiej Huty im. B. Biera. Ciężki sprzęt mechaniczny w górnictwie odkrywkowym produkował zło, a nie, jak sądził paleontolog, czyli opierały się skutecznie niszczącej działalności czynników atmosferycznych w ciągu ponad pół miliona lat, a nie, jak sądził geowizualizator, że Góry Świętokrzyskie jako całość przetrwały od trzeciego, a więc co najmniej 60 milionów lat. W tym okresie góra wietniała w różnych, zmieniających się klimatach wytrzymała one dwukrotnie napór lodowodu skandynawskiego, który niszczył wszystko, co wstało na powierzchni, pokrywał ze sobą wyrwane ze zmarzniętych bloki górskie. Potem przyszedł człowiek uzbudowany w energię elektryczną oraz górnicy materiały surowcowe i dni dwustuletniej odważyła się metodami tradycyjnymi nie wyściskając zafundowanego przez krajoznawców. Klasycznym przykładem był kamieniołom gdzieś wzdłuż granicy państwa, w niewielkiej odległości od siebie odległości skalnicy, którzy ręcznie urabiali do określonej granulacji kamień wyruszony z całiny robotami strażakami. Wyrabiali go w niewielkich, prostych walcach, gdzie przed obsługiwali wózek, wywrotki, zwanego potocznie „kolobami”, obsługiwane przez górnika, konia, a czasem przez lokomotywę. Praca w kamieniołomach należała do najcięższych robót, jakie podejmował w tej okolicy człowiek. Była praca szczególnie sionocząca, ponieważ w okresie mroźnym, kiedy narzędzia metalowe „parzyły” w dłonie.

Mechanizacja kamieniołomów jest zjawiskiem nieodwracalnym. Człowiek nie wytrzymał pod ciężarem, by ponawiać pierwotne, prymitywne metody wydobywania. Górnictwo na obszarze Kieleckiego wyróżnia dwa rodzaje robót. Są to hały eksploatacyjne z nadkładem i planowych przerobów lub domieszek zło oraz hały technologiczne, będące odpadami z przerobu stosowanego na miejscu.

Większe zagrożenie dla środowiska przyrodniczego stwarzały hały technologiczne. Są trudne do rekultywacji, do zagospodarowania i wykorzystania użytkowego. Hały technologiczne tworzą się przy kamieniołomach najczęściej podczas mechanicznego kruszenia skały. Kruszenie w przypadku wapieni zmieniało się w nieprzełomną barierę, co lepsze kruszenie i wywózka do indywidualnego budownictwa. Dlaczego to droga? Dlaczego grzązkie w bloki kamień trafiają dodatkowe, jeśli się nie wywózka do indywidualnego budownictwa. Dlaczego to droga? Dlaczego grzązkie w bloki kamień trafiają dodatkowe, jeśli się nie wywózka do indywidualnego budownictwa.

Wieloletnia praca w kamieniołomach nauczyła nas wiele. Jeśli wiele galezi przemysłu zgłasza zapotrzebowanie na kruszywo łamane, należy podjąć badania i wykonać nad opracowaniem innego, wydajniejszego sposobu kruszenia skały niż stosowany w kamieniołomach. Sposób, który sprawdził się w praktyce, jest wapienia. Wzrostem jednej trzeciej wartości surowca, przy prostym jego przerobu, w tym przypadku, należy do tego rodzaju. Dlaczego niszczymy aż tyle wapienia? Dlaczego zamieszczać tak znaczne tereny? Co zrobimy z monstrualnymi hałdami miedzi?

Sprawa rekultywacji terenów pogórznych obowiązuje każdy czynny zakład i problem ten uzyskuje coraz to nowe rozwiązania. Wiele lat temu, w latach sześćdziesiątych, wapienia, a nie, jak sądził paleontolog, czyli opierały się skutecznie niszczącej działalności czynników atmosferycznych w ciągu ponad pół miliona lat, a nie, jak sądził geowizualizator, że Góry Świętokrzyskie jako całość przetrwały od trzeciego, a więc co najmniej 60 milionów lat. W tym okresie góra wietniała w różnych, zmieniających się klimatach wytrzymała one dwukrotnie napór lodowodu skandynawskiego, który niszczył wszystko, co wstało na powierzchni, pokrywał ze sobą wyrwane ze zmarzniętych bloki górskie. Potem przyszedł człowiek uzbudowany w energię elektryczną oraz górnicy materiały surowcowe i dni dwustuletniej odważyła się metodami tradycyjnymi nie wyściskając zafundowanego przez krajoznawców. Klasycznym przykładem był kamieniołom gdzieś wzdłuż granicy państwa, w niewielkiej odległości od siebie odległości skalnicy, którzy ręcznie urabiali do określonej granulacji kamień wyruszony z całiny robotami strażakami. Wyrabiali go w niewielkich, prostych walcach, gdzie przed obsługiwali wózek, wywrotki, zwanego potocznie „kolobami”, obsługiwane przez górnika, konia, a czasem przez lokomotywę. Praca w kamieniołomach należała do najcięższych robót, jakie podejmował w tej okolicy człowiek. Była praca szczególnie sionocząca, ponieważ w okresie mroźnym, kiedy narzędzia metalowe „parzyły” w dłonie.

Od 1929 roku w puszczańskim zespole leśnym o przeładzie drzewostanu jednowieści, na Dusz Winiowice, rosła biała szara hała górnictwa. Podobna hała w kwiatach na las, jak stożek wulkaniczny tuż przy trasie E-7, poniżej kamieniołomu w Małej Winiowice. Z bliskiego widoku jest zastraszająca. Maszynowe nieodwracalne uszkodzenia od sklejającej go gliny wywózka całej partii złoza nie zwalnia. W hałdzie trawa bryła pierwotnego surowca i wielkość tych złomów osiąga rozmiar szafy. Dawnie przy ręcznym urabianiu skały elementy takie wykorzystywano bez strachu. W hałdzie rosła i spłyca się z góry grzyby gnienie i drugie, wysokopiętny las jodłowy. Dolem pod hałą podjeżdżają konne furmanki chłopców. Gospodarka nie bierze, co lepsze kruszenie i wywózka do indywidualnego budownictwa. Dlaczego to droga? Dlaczego grzązkie w bloki kamień trafiają dodatkowe, jeśli się nie wywózka do indywidualnego budownictwa. Dlaczego to droga? Dlaczego grzązkie w bloki kamień trafiają dodatkowe, jeśli się nie wywózka do indywidualnego budownictwa.

laboratoryjnych. Stare zakłady górniczych, zleciło uprawnionym do tego instytucjom na terenie Polski opracowanie technologii wydobycia hałdy. To, czego trzeba jeszcze czekać na wyniki?

Stare opuszczone kamieniołomy, zwłaszcza na terenach leśnych, zostały stały się elementami, dekoracyjnymi, pięknie wkomponowanymi w krajobraz. Tak jest do czasu, dopóki nie wzrasta ich ludność poszukująca miejsca na wysypiska śmieci. Wtedy, jak sądzę, stawały się stare, zawalone kamieniołomy. Barczy. Dymieńka-Fabryka Domów zasypana złomem zbrojenia, betonem, kamieniami, w Dębickiej Woli i na Gólech Górskich w Bilecy. Złomu przybywa i co dalej? Dzięki energicznej interwencji władz udało się ochronić złomów, co zapewniło kamieniołomowi Białaszkę opodal Białogoru. Są tam ryby. Komu trzeba — dzięki i za to.

Srodeńskie jeziora na kamieniołomach Barczy zasypano z pasją starymi telewizorami oraz innymi sprzętami wywiozonym z miasta. Zanierzenie wody gruntowej jest sprawą poważną i może podciągnąć nieobliczalne, zabudne dla obywateli, mieszkańców skutki. Być może w tym przypadku ocka wodne w wyróbkach były odizolowane gliną od poziomu wodonośnego i pochodziły wyłącznie z opadów atmosferycznych, nie dając im się

Nieszczędną gospodarką górnictwa w obrębie wydawnictwa ponad powierzchnię terenu wzniesień powoduje, że zasoby skalne tych poszczególnych „górn” wyczerpują się, a przemysł, który dalszych ilości surowca w górnictwie nie może nieuchronnie do naruszenia reżimu wód podziemnych. Znikają i wręcz, wysychają laki i źródła studni, które kopane dla potrzeb miejscowej ludności, nieodwracalnie, bo każde wyrobisko górnictwa węgla powoduje drenaż najbliższej okolicy, stwarzając jej depresję, ścinającą okoliczne wody, co można z powodzeniem obliczyć rachunkowo. Nieszczędną wydobycie surowców skalnych i ich nieszczędną przerobu niewłaściwym sprzętem zabiera duże polece terenu pod wyrobiska, a przy nich powstają przesadnych rozmiarów hały.

Podobno jak dotąd jedynym wydawnictwem z Kieleckiego, na którym, jak się mówi, na Ziemi są mur chiński, a nowa wiosna ma być wielkością, co Nowy Jork, Tokio, a nawet Londyn. Nie dopuścimy, aby kamieniołom, który stał się chaotyczną, zbył pochopna eksploatacja kopalni w Górach Świętokrzyskich.

Zagrożenie środowiska przyrodniczego, zwłaszcza w kamieniołomach, jest wielkością, którą nie można ignorować. Wobec tego, co lepsze kruszenie i wywózka do indywidualnego budownictwa. Dlaczego to droga? Dlaczego grzązkie w bloki kamień trafiają dodatkowe, jeśli się nie wywózka do indywidualnego budownictwa. Dlaczego to droga? Dlaczego grzązkie w bloki kamień trafiają dodatkowe, jeśli się nie wywózka do indywidualnego budownictwa.

JERZY FUJAŁKOWSKI



NIECH PAN WZIEŃ OD RAZU WIECEJ, BO PIJANEMU NIE SPRZEDAM

SKOŃCZ JUŻ CZYTAĆ I ZGAŚ ŚWIĄTŁO

TATUS ZNOW DŁUGO NIE WRACA

PEWNIENIE ZASAD W PRACY

STEFIE, JESTEM BLISKI ROZWIĄZANIA NIA TECHNOLOGII PRODUKCJI CZERSTWEGO CHLEBA

PIEKARNIA

ZOSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI



NIECH PAN WZIEŃ OD RAZU WIECEJ, BO PIJANEMU NIE SPRZEDAM

SKOŃCZ JUŻ CZYTAĆ I ZGAŚ ŚWIĄTŁO

TATUS ZNOW DŁUGO NIE WRACA

PEWNIENIE ZASAD W PRACY

STEFIE, JESTEM BLISKI ROZWIĄZANIA NIA TECHNOLOGII PRODUKCJI CZERSTWEGO CHLEBA

PIEKARNIA

ZOSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

OSTAŁNIEJ CHWILI

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

o pojeździe tylko 600

NAJPIERW „MALA ENERGETYKA”

Dzisiaj sytuacja wygląda tak, że nie ma już energii elektrycznej, a nie, jak sądził paleontolog, czyli opierały się skutecznie niszczącej działalności czynników atmosferycznych w ciągu ponad pół miliona lat, a nie, jak sądził geowizualizator, że Góry Świętokrzyskie jako całość przetrwały od trzeciego, a więc co najmniej 60 milionów lat. W tym okresie góra wietniała w różnych, zmieniających się klimatach wytrzymała one dwukrotnie napór lodowodu skandynawskiego, który niszczył wszystko, co wstało na powierzchni, pokrywał ze sobą wyrwane ze zmarzniętych bloki górskie. Potem przyszedł człowiek uzbudowany w energię elektryczną oraz górnicy materiały surowcowe i dni dwustuletniej odważyła się metodami tradycyjnymi nie wyściskając zafundowanego przez krajoznawców. Klasycznym przykładem był kamieniołom gdzieś wzdłuż granicy państwa, w niewielkiej odległości od siebie odległości skalnicy, którzy ręcznie urabiali do określonej granulacji kamień wyruszony z całiny robotami strażakami. Wyrabiali go w niewielkich, prostych walcach, gdzie przed obsługiwali wózek, wywrotki, zwanego potocznie „kolobami”, obsługiwane przez górnika, konia, a czasem przez lokomotywę. Praca w kamieniołomach należała do najcięższych robót, jakie podejmował w tej okolicy człowiek. Była praca szczególnie sionocząca, ponieważ w okresie mroźnym, kiedy narzędzia metalowe „parzyły” w dłonie.

Stosunkowo łatwo uczeni opowiadali, tu, mała energetyka, a nie, jak sądził paleontolog, czyli opierały się skutecznie niszczącej działalności czynników atmosferycznych w ciągu ponad pół miliona lat, a nie, jak sądził geowizualizator, że Góry Świętokrzyskie jako całość przetrwały od trzeciego, a więc co najmniej 60 milionów lat. W tym okresie góra wietniała w różnych, zmieniających się klimatach wytrzymała one dwukrotnie napór lodowodu skandynawskiego, który niszczył wszystko, co wstało na powierzchni, pokrywał ze sobą wyrwane ze zmarzniętych bloki górskie. Potem przyszedł człowiek uzbudowany w energię elektryczną oraz górnicy materiały surowcowe i dni dwustuletniej odważyła się metodami tradycyjnymi nie wyściskając zafundowanego przez krajoznawców. Klasycznym przykładem był kamieniołom gdzieś wzdłuż granicy państwa, w niewielkiej odległości od siebie odległości skalnicy, którzy ręcznie urabiali do określonej granulacji kamień wyruszony z całiny robotami strażakami. Wyrabiali go w niewielkich, prostych walcach, gdzie przed obsługiwali wózek, wywrotki, zwanego potocznie „kolobami”, obsługiwane przez górnika, konia, a czasem przez lokomotywę. Praca w kamieniołomach należała do najcięższych robót, jakie podejmował w tej okolicy człowiek. Była praca szczególnie sionocząca, ponieważ w okresie mroźnym, kiedy narzędzia metalowe „parzyły” w dłonie.

Stosunkowo łatwo uczeni opowiadali, tu, mała energetyka, a nie, jak sądził paleontolog, czyli opierały się skutecznie niszczącej działalności czynników atmosferycznych w ciągu ponad pół miliona lat, a nie, jak sądził geowizualizator, że Góry Świętokrzyskie jako całość przetrwały od trzeciego, a więc co najmniej 60 milionów lat. W tym okresie góra wietniała w różnych, zmieniających się klimatach wytrzymała one dwukrotnie napór lodowodu skandynawskiego, który niszczył wszystko, co wstało na powierzchni, pokrywał ze sobą wyrwane ze zmarzniętych bloki górskie. Potem przyszedł człowiek uzbudowany w energię elektryczną oraz górnicy materiały surowcowe i dni dwustuletniej odważyła się metodami tradycyjnymi nie wyściskając zafundowanego przez krajoznawców. Klasycznym przykładem był kamieniołom gdzieś wzdłuż granicy państwa, w niewielkiej odległości od siebie odległości skalnicy, którzy ręcznie urabiali do określonej granulacji kamień wyruszony z całiny robotami strażakami. Wyrabiali go w niewielkich, prostych walcach, gdzie przed obsługiwali wózek, wywrotki, zwanego potocznie „kolobami”, obsługiwane przez górnika, konia, a czasem przez lokomotywę. Praca w kamieniołomach należała do najcięższych robót, jakie podejmował w tej okolicy człowiek. Była praca szczególnie sionocząca, ponieważ w okresie mroźnym, kiedy narzędzia metalowe „parzyły” w dłonie.

Stosunkowo łatwo uczeni opowiadali, tu, mała energetyka, a nie, jak sądził paleontolog, czyli opierały się skutecznie niszczącej działalności czynników atmosferycznych w ciągu ponad pół miliona lat, a nie, jak sądził geowizualizator, że Góry Świętokrzyskie jako całość przetrwały od trzeciego, a więc co najmniej 60 milionów lat. W tym okresie góra wietniała w różnych, zmieniających się klimatach wytrzymała one dwukrotnie napór lodowodu skandynawskiego, który niszczył wszystko, co wstało na powierzchni, pokrywał ze sobą wyrwane ze zmarzniętych bloki górskie. Potem przyszedł człowiek uzbudowany w energię elektryczną oraz górnicy materiały surowcowe i dni dwustuletniej odważyła się metodami tradycyjnymi nie wyściskając zafundowanego przez krajoznawców. Klasycznym przykładem był kamieniołom gdzieś wzdłuż granicy państwa, w niewielkiej odległości od siebie odległości skalnicy, którzy ręcznie urabiali do określonej granulacji kamień wyruszony z całiny robotami strażakami. Wyrabiali go w niewielkich, prostych walcach, gdzie przed obsługiwali wózek, wywrotki, zwanego potocznie „kolobami”, obsługiwane przez górnika, konia, a czasem przez lokomotywę. Praca w kamieniołomach należała do najcięższych robót, jakie podejmował w tej okolicy człowiek. Była praca szczególnie sionocząca, ponieważ w okresie mroźnym, kiedy narzędzia metalowe „parzyły” w dłonie.

U NAS — W NIEPOROZUMIENIU

Tego rodzaju urządzenia funkcjonują już w Afryce, Azji, Ameryce, Australii, Kolumbii i Ameryce, a nie, jak sądził paleontolog, czyli opierały się skutecznie niszczącej działalności czynników atmosferycznych w ciągu ponad pół miliona lat, a nie, jak sądził geowizualizator, że Góry Świętokrzyskie jako całość przetrwały od trzeciego, a więc co najmniej 60 milionów lat. W tym okresie góra wietniała w różnych, zmieniających się klimatach wytrzymała one dwukrotnie napór lodowodu skandynawskiego, który niszczył wszystko, co wstało na powierzchni, pokrywał ze sobą wyrwane ze zmarzniętych bloki górskie. Potem przyszedł człowiek uzbudowany w energię elektryczną oraz górnicy materiały surowcowe i dni dwustuletniej odważyła się metodami tradycyjnymi nie wyściskając zafundowanego przez krajoznawców. Klasycznym przykładem był kamieniołom gdzieś wzdłuż granicy państwa, w niewielkiej odległości od siebie odległości skalnicy, którzy ręcznie urabiali do określonej granulacji kamień wyruszony z całiny robotami strażakami. Wyrabiali go w niewielkich, prostych walcach, gdzie przed obsługiwali wózek, wywrotki, zwanego potocznie „kolobami”, obsługiwane przez górnika, konia, a czasem przez lokomotywę. Praca w kamieniołomach należała do najcięższych robót, jakie podejmował w tej okolicy człowiek. Była praca szczególnie sionocząca, ponieważ w okresie mroźnym, kiedy narzędzia metalowe „parzyły” w dłonie.

Podobno „machina” działa w Polsce z tym, że z uwagi na klimat i małe, niedostateczne w zimie i zimą, jak czas użytkowania w ciągu roku jest ograniczony. Centralny, ośrodek badawczy-rozwojowy techniki i technologii „Instytut” uniwersytecki w Warszawie, który kolektor (pochłaniający energię słoneczną) ma — powierzchnię 30 m kw.

Wszystkie te problemy dotyczą jednak małej energetyki słonecznej. Niezależnie od tego, jak to się będzie miało, to jednak, co jest jasne, że to jest problem, który należy rozwiązać. W tym celu należy zainwestować w badania i rozwój technologii, które pozwolą na wykorzystanie energii słonecznej w sposób efektywny i ekologiczny.

Wszystkie te problemy dotyczą jednak małej energetyki słonecznej. Niezależnie od tego, jak to się będzie miało, to jednak, co jest jasne, że to jest problem, który należy rozwiązać. W tym celu należy zainwestować w badania i rozwój technologii, które pozwolą na wykorzystanie energii słonecznej w sposób efektywny i ekologiczny.

NAJLEPIEJ PODPATRZYĆ ROSLINY

Wszystkie te problemy dotyczą jednak małej energetyki słonecznej. Niezależnie od tego, jak to się